

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercyja w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Część nieurzędowa.

Lwów, 3. grudnia.

Przedwczoraj z rana gdy *Najjas. Pan* jadąc z Schönbrunn do Wiednia przybył około godziny 9. w pobliże hotelu Kreu na gościńcu wiodącym do Mariahielf, zapaliła się leżąca na drodze miedziana kapsla, tak zwana zapalka frykcyjna pod kołem powozu i eksplodowała nieurządziwszy jednak najmniejszej szkody.

Na przedwczorajszym posiedzeniu *izby deputowanych Rady państwa* toczyły się dalsze obrady nad projektem adresu. Na wniosek prezydenta wzięto ustępy 4—8, odnoszące się do spraw konstytucyjnych, naraz pod obradę, ale głosowano nad każdym osobno. Zabierali głos przeciw artykułowi 4. *Greuter*, za artykułem 4. *Schindler*, a przeciw artykułowi 7. *Kaisersfeld*. *Greuter* i *Toman* wnieśli do ustępu 4. poprawki stylistyczne, a *Kaisersfeld* żądał, ażeby w ustępie 7. uznane zostało zwołanie sejmów za nagłą koniecznością bez orzeczenia jednak terminu. Minister *Schmerling* oświadczył, iż statut dla Królestwa lombardo-weneckiego jest już wypracowany, i może być niezwłocznie ogłoszony w stosownej chwili. Co do Galicyi mówił, że zwołanie sejmów jest w tej chwili niepodobne, a zresztą zastrzegł sobie na później bliższe wyjaśnienia. Pod względem kwestyi węgierskiej mówił, że rząd i reprezentacyja ludu zgadzają się zupełnie w życzeniu rychłego załatwienia kwestyi węgierskiej w sposób zadawalniający. Błędem jest mniemanie, jakoby rząd powinien zachowywać się całkiem biernie przy wyborach; owszem jego obowiązkiem zwracać uwagę wyborców na mężów, którzy przyjęci są przekonaniem, że na przyszłym zebraniu sejmów musi przyjść do zgody. Polityką uczuciową nierozstrzyga się wielkich kwestyi prawa publicznego. Rząd nie chce skazywać Węgier na kontumacyę, lecz pojednać i sprawić, ażeby z własnego przekonania zajęli miejsce w Radzie państwa. Rząd postanowił, iż należy nieprzerwanie i wytrwale chociaż w cichości usuwać przeszkody, które mogą odwlekać zwołanie sejmów, ale też nie może zwoływać sejmów do bezowocnej działalności. — Potem przyjęła izba przy głosowaniu ustępy 4, 5 i 6, bez żadnej zmiany, gdyż *Toman* odwołał swoją poprawkę, a wniosek *Greutera* pozostał w mniejszości, ustęp 7. uchwalony został z poprawką *Kaisersfelda*, a ustęp 8. również bez odmiany. Dalszy ciąg obrad odłożony został na dzień następny.

W sprawie usunięcia wojsk *eksekucyjnych z Holsztynu* idzie teraz o to, czy Prusy zechcą oczekiwać uchwały sejmów związkowego na znany wniosek rządu saskiego, czy nie. W ostatnim wypadku mogłoby przyjść łatwo do krwawego starcia w księstwach, które musiałoby pociągnąć za sobą najgłówniejsze zawikłania. Zdaje się jednak, że Prusy niezechcą się posunąć do tej ostateczności, i że uchwała sejmów związkowego przyczyni się do pomyślnego załatwienia tej sprawy.

Jak się na ten spór zapotrzebuje rząd austriacki wyświeca to dostatecznie *Wiener Abendpost* z 30. b. m. w dłuższym artykule, poświęconym sprawie szleswicko-holsztyńskiej. Oto co powiada ten dziennik między innymi: „Najnowsze wypadki w Frankfurcie świadczą, że średnie państwa niemieckie, które reprezentują politykę odmienną od zapatrywania się Prus, zamierzają wywołać formalną uchwałę związku w sprawie eksekucyi związkowej w Holsztynie. I tą razą są to przeważnie teoretyczne różnice, które spór wywołały. Niejmy nadzieję, że się powiedzie rządowi austriackiemu zachować politykę umiarkowaną i pojednawczą, jakiej trzymała się przy dawniejszych nieporozumieniach, i wyrównać zbyt rażące sprzeczności. Nie potrzeba nigdzie podniecać namiętności stronnicych, lecz owszem postępować z umiarkowaniem i oględnością.

Artykuł wstępny w *Prov. Cor.* wyjaśnia ostatnie wezwanie Prus do Saksonii i Hanoweru względem niezwłocznego odwołania komisarzy i wojsk związkowych. Artykuł ten zdaje się rozwijać te same zasady prawne, których rząd się trzyma. „Eksekucya — powiada — została uchwalona przeciw rządowi duńskiemu. Rząd duński w Holsztynie nie istnieje już, połączenie z Danią uszło, dla tego nie potrzeba dla Szleswik-Holsztynu żadnego „jednostajnego“ połączenia. Przez obwieszczenie Króla duńskiego odpadło ono samo przez się. Żądania związku są wypełnione, zaczęły wypadać rządowi związkowemu postąpić podług artykułu 13. Prusy żądają załatwienia nie tylko jako rząd spółeksekucyjny, ale oraz na zasadzie pretensyi wypływających z traktatu pokoju we własnym imieniu. Austrija i Prusy mają wyłączne prawo do zarządu Księstw i do wojskowego ich obsadzenia, i każde z tych mocarstw ma prawo wykluczyć inną zwierzchność i inną siłę zbrojną. Rząd przedłożył wczoraj tak w Dreźnie jak i w Hanowerze traktat pokoju z wezwaniem do ewakuacyi Księstw, a w Frankfurcie tylko traktat pokoju. Rząd pojmuje to, że musi wspólnie z Austrią ogłosić zakończenie eksekucyi w Frankfurcie. Austrija nieodłączyła się w tem od Prus, i to na-

stręcza nadzieję, że rząd pruski będzie uwolniony od konieczności, by miał sam sobie wymierzać sprawiedliwość.“

Berlińska *Abend Ztg.* dowiaduje się, że rząd pruski ma zamiar ofiarować *Księżciu Augustenburgowi pewną sumę* — jak mówią — 5 milionów talarów, jeżeli zechce na rzecz Prus odstąpić od swoich pretensyi.

W *senacie piemontkim* toczyły się dnia 30go z. m. dalsze obrady nad *konwencyą*. *Selopsis* i *Ricotti* mówili przeciw konwencyi, *Durando* i *Molitero* bronili jej. *Lamarmora* odpowiedział na mowę *Ricottiego*: „Wenecya jest dla Austrii tylko kwestyą własnej miłości, a Niemcy niemogą wierzyć, ażeby posiadanie Wenecyi było potrzebnem dla ich exystencyi. Dalej przedstawiał, że dolina Padu była zawsze polem walk włoskich, co jest właśnie powodem do oddalenia stolicy. W końcu protestował minister przeciw przypuszczeniu *Ricottiego*, że Francya pragnie części terytorium włoskiego; sprzeciwiałoby się to intencyom Napoleona i interesom całej Europy. Mowę ministra przyjęto z oklaskami.

Z Rzymu donoszą, że *królewska familia neapolitańska* zamierza sprzedać pałac *Farnese* Królowi *Ludwikowi bawarskiemu*, a sama chce wyjechać z Rzymu i układa się z rządem austriackim, a właściwie z *Cesarzem mexykańskim*, o to, ażeby mogła zamieszkać w *Miramare*.

*La France* przywiązuje wielką wagę do dwóch wiadomości otrzymanych pocztą nowojorską, ale chce jeszcze oczekiwać ich potwierdzenia. Podług jednej z nich ma się skłaniać prezydent *Lincoln* do uczynienia wkrótce stanom południowym propozycyi pokojowych; druga zaś, podana w dzienniku *The World* za rzecz pewną utrzymuje, że francuzki poseł w *Washingtonie* miał nanowo ofiarować ministrowi *Seward* pośrednictwo europejskie.

## Monarchia Austriacka.

Wiedeń, 1. grudnia. (*Nowiny dwory. — Wiadomości bieżące.*) Przedwczoraj odbył się w *Bernie* chrzest nowonarodzonej *Arcykiszczyzki*. — *Arcykiszczyzka* otrzymała imiona: *Marya, Eleonora, Gracya, Karolina, Ludwika, Elżbieta, Filomena, Walpurga*. Rodzicami chrzestnymi byli: *Cesarzowa Karolina Augusta* i *Arcykiszcza Ludwik*. *Cesarzowa Karolina Augusta* zastępowała *Arcykiszcza Marya Karolina*, a *Arcykiszcza Ludwika Arcykiszcza Albrecht*.

Wczoraj z powodu uroczystości powrotu wojsk dany był w *burgu cesarskim* obiad galowy na 250 nakryć w trzech oddziałach. Byli zaproszeni wszyscy tu obecni *Arcykiszcza i jenerałowie*, *Książę Hohenzollern Sigmaringen*, *Książę wirttembergski* i wszyscy oficerowie sztabowi i wyżsi wojsk tu przybyłych.

Dowódzca 6go korpusu armii *Fml. Baron Gablenz* otrzymał wczoraj krzyż kawalerski orderu żelaznej korony I. klasy. Opowiadają, że tenże gdy *Cesarz* w końcu wczorajszej uroczystości podał mu rękę, przycisnął ją do ust i ucałował, co powszechnie sprawiło wzruszenie.

*Wiener Abendpost* pisze: Z sercem napełnionem wdzięcznością i radością obchodzimy powrót naszego walecznego wojska. Radośne okrzyki oczekujących tłumów, głęboki współdział przenikający wszystkie warstwy ludności wytlumaczyły mu co w dniu dzisiejszym czuła pierś każdego Austriaka. Największa nagroda jaką osiągnąć może odwaga i szlachetna walka: uznanie monarchy, wdzięczność ludu do którego należy, dodana została do świeżych wawrzynów zebranych na ziemi szleswickiej i jutlandzkiej. Armia głęboko musiała dziś uczuć przeświadczenie, że odpowiedziała oczekiwaniom monarchy i ludu. Bo duch jej polega na woli dostojnego monarchy, jak wyrósł z własnej siły ludu.

Historja Austrii zyskała nowe świetne karty, jej sztandar został zatknięty tam gdzie nigdy niepowiewał. Zakwitła na nowo odwieczna tradycya o potędze wojska austriackiego. Ale nie tylko ta myśl przejmuję nas dziś. Wiemy że nie tylko moc i siła są cnotami żołnierza. Gdzie tylko w ciągu tej wyprawy wspomniano imię austriackie, wspomniano je z poszanowaniem, jakiego nie odmawiano nigdy nieprzyjacielowi rycerskiemu, nieprzyjacielowi który postępuje z ludzkością i wspaniałomyślnością. Wojska nasze były zwiastunami ducha austriackiego, współczucie które dla nas wywołały nie jest nam mniej szacownym darem jak trofea, które wywalczyły bijąc się za honor Austrii i prawa Niemiec. Z tego jak równie z każdego innego względu witamy je z radością. Oby nigdy nie przestały być nam świetnym wzorem, jak się pełni obowiązki obywatelskie, obowiązki względem monarchy i ojczyzny.

(*Wiadomości z wydziałów parlamentarnych.*) Wydział finansowy wybrał już referentów dla specjalnych części budżetu. *Dep. Giskra* został referentem budżetu ministerjum wojny, *baron Eiselsberg* marynarki wojennej, *dep. Grocholski* administracyją skarbu, *Wohlwend* ministerjum skarbu.

Wydział do projektu do prawa względem uwolnienia od opłaty pocztowej, zgodził się na ograniczenie uwolnień pocztowych. Reklamacye do gazet ulegać mają małej opłacie pocztowej.

Umowa z Lloydem tryestyńskim nie została jeszcze w zupełności rozebrana, niektórzy członkowie wnoszą ażeby od sum, które państwo zalicza wyższy procent nie 4 od sta opłacany był, ponieważ rząd sam dwa razy tyle płaci procentu.

Wydział właściwy wnosi ażeby podatek od wódki nie o 10 lecz o 25% zmniejszony został; jeden z członków żąda premij na wywóz wódki, ażeby handel wódką ożywić.

Wydział finansowy wysadził dwa komitety specjalne: Komitet podatkowy składający się z pp. Hopfen, Schabel, Taschek, Herbst, Winterstein, Skene, Doblhoff, Kinsky, Brestl; komitet ten ma zadanie wyśledzenia istotnej cyfry niedoboru; drugi komitet złożony z pp. Brestl, van der Strass, Stummer, Taschek, Stamm, zbadać ma rachunki z 1862 r. Specjalne referaty rozdzielił między członków następujących: dwór cesarski i kancelarya przyboczna, hr. Vrints; rada ministrów i rada stanu Dr. Schindler, rada państwa Dr. Hartig, ministerjum stanu, administracya polityczna dep. Taschek, sprawy wyznań religijnych dep. Brinz, oświecenie publiczne i rada oświecenia publicznego dep. Herbst, ministerjum spraw zewnętrznych hr. Kinsky, ministerjum sprawiedliwości hr. Doblhoff, ministerjum handlu dep. Hopfen, ministerjum policyi dep. Streit, kancelarya nadworna węgierska dep. Alduleanu, kancelarya nadworna horwacka dep. Grocholski, ministerjum skarbu, administracya finansowa dep. Brestl, zarząd kas i przedaży własności państwa dep. Bachofen, akcyza dep. Groiss, lasy i dochody z majątku skonfiskowanego dep. Hagenauer, pancerunek i różne pobory dep. Ingram, subwencye funduszom indemnizacyjnym dep. Kaisersfeld, monopol soli Kirchmayer, taryfy, loterya i inne pobory dep. Kuziemski, stempel Simonowicz, subwencye przedsiębiorstwom przemysłowym dep. Skene, władze kontrolujące dep. Stamm, fabryki eraryalne dep. Stefens, cła dep. Szabel, górnictwo i mennica dep. Teutsch, procenta od długu państwa dep. Winterstein, dług Królestwa lombardoweneckiego dep. Wohlwend, podatki stałe dep. Wurzbach.

(Przemycanie broni w wenezańskim.) O skonfiskowaniu dwóch wozów z bronią donosi *Gazzeta di Venezia* następujące szczegóły.

D. 24. z. m. dwa wozy z sianem eskortowane przez pięciu ludzi a przybywające z Reggiolo przechodziły granicę pod Moglia di Gonzaga.

Komendant posterunku zandarmeryi felwibel Borellini powziął podejrzenie, że pod sianem mogą być ukryte inne przedmioty, i w towarzystwie zandarma Damiani zatrzymał wozy pod Zaita. Szybka rewizya umocniła go w podejrzeniu, kazał więc odprowadzić wozy do Mantui wraz z ludźmi tymże towarzyszącym. Tam przekonano się, że pod sianem były ukryte 30 pak z 150 nowymi strzelbami z fabryki Glisenti w Brescii, tyleż bagnetów z pochwami, rzemieniami, patrolaszami, przeszło 3000 nabożów z kapsłami i 46 koszul czerwonych.

Z rozporządzenia Jego Excelencyi pana Namiestnika, c. k. delegat prowincjonalny w obecności całego Mantuańskiego korpusu zandarmeryi, wręczył komendantowi posterunku Borelliniemu 200 zlr., a zandarmowi Damianiemu 50 zlr. w uznaniu ich gorliwości i pilności.

## Włochy.

(Różne wiadomości.) Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Turynu pod dniem 26. listopada, iż tak zwany komitet centralny wenecki, który miał filie po wszystkich większych miastach włoskich, w zupełnem znajduje się rozprężeniu. Niedawno część tego komitetu pod wpływem rządowym zostająca, w dzienniku *Opinione* wystąpiła z oświadczeniem, iż chociaż w zasadzie zgadza się z tendencją wywołania insurekcyi w Weneckiem, jednak jest przeciwko wszelkim krokom w tym kierunku dopóty, dopóki rząd Króla Wiktora Emanuela nie stanie na czele całego ruchu. Prawie jednocześnie rząd nakazał ostre środki przeciwko nowym napadom na Friaul, a nastąpić to miało, jak mówią, na wniosek jednego z przywódców komitetu weneckiego. Spowodowało to radykalniejszych członków komitetu do wzięcia dymisyi, przyczem nie obeszło się bez obelg na umiarkowańszych członków, którzy z rządem trzymają. Dla władz piemonekich było nader pożądanę takie samobójstwo korporacyi, która przez brak taktu wiele im kłopotów przysparzała. Mówią teraz, iż rząd sam zabierze się do takiego urządzenia komitetu weneckiego, iżby z niego powolne we wszystkim mógł mieć narzędzie.

## Królestwo Polskie.

**Warszawa.** 30. listopada. (Zamknięcie klasztorów.) *Dziennik Warsz.* pisze: Możemy dziś podać niektóre szczegóły co do wprowadzenia w wykonanie najwyższego ukazu z dnia 27. października (8. listopada) w Warszawie i najbliższych jej okolicach.

W Warszawie postanowione było zniesienie siedmiu klasztorów, a mianowicie zniesienie jednego na zasadzie 1. art. ukazu, z powodu małej liczby zakonników, i zamknięcie sześciu za udział w politycznych nieporządkach. Wykonanie tej sprawy poruczone było następującym osobom w następujących klasztorach: 1) Kapucynów, jenerał-majorowi hrabiemu Oppermann, wraz z zostającym przy komitecie urządzającym radcą kolegialnym Mironckim i sze-

fem bióra rady głównej opiekuńczej Flisem. 2) Zgromadzenia Misyonarzy, fliel-adjutantowi pułkownikowi Annenkowowi, dyrektorowi kancelaryi komisji spraw wewnętrznych i duchownych Leontjewowi i wice-dyrektorowi wydziału wyznań tejsze komisji Radoszewskiemu. 3) Augustyanów, pułkownikowi baronowi Medem, dyrektorowi wydziału przemysłu w komisji spraw wewnętrznych i duchownych Nienarokomowowi i referentowi wydziału wyznań tejsze komisji Kamińskiemu. 4) Bernardynów, pułkownikowi Anuczynaowi, dyrektorowi wydziału wyznań w komisji spraw wewnętrznych i duchownych Krzyżanowskiemu i urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy jenerał-policmajstrze Kochanowskiemu. 5) Karmelitów bosych, pułkownikowi księciu Imeretyńskiemu, zostającemu przy komitecie urządzającym radcy stanu Draszusowowi i referentowi w kancelaryi komisji spraw wewnętrznych i duchownych Żarnowskiemu. 6) Dominikanów, pułkownikowi Mirkowiczowi, urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy dyrektorze głównym spraw wewnętrznych i duchownych Andrejewowi i zostającemu przy komitecie urządzającym Kaszrynowi. 7) Trynitarzy, pułkownikowi Żurawlewowi, zarządzającemu sprawami unickimi w komisji spraw wewnętrznych i duchownych Sidorowskiemu i urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy ministrze sekretarzu stanu Królestwa Polskiego radcy stanu Ludogowskiemu. Oprócz tego do wsi Czerniakowa koło Warszawy, dla zamknięcia klasztoru Bernardynów, wysłani zostali pułkownik Hatzfeld i urzędnik kancelaryi komisji spraw wewnętrznych i duchownych Kalinowski. Z liczby wyżej wspomnianych urzędników cywilnych kilku było katolików.

Utworzone w ten sposób komisye, przyzyszy do wyznaczonych im klasztorów, przeczytały w obec zebranych zakonników ukaz, a potem zaproponowały im aby oświadczyli, czy pragną przenieść się do innych klasztorów odpowiednich zakonów, czy też udać się stosownie do §. 11 dodatkowych przepisów, zagranicę, z pensją po 150 rsr. rocznie. Na to ostatecznie zgodziło się, na podziw, dotąd bardzo nie wielu.

Ponieważ zamykając niektóre klasztory, rząd nie miał wcale na celu zamknąć i znajdujące się przy nich kościoły, przeto dla odbywania w nich nabożeństwa, pozostawiono w nich z liczby zakonników po jednem, po dwóch, a nawet i po trzech księży, za zgodą z przełożonymi. Im oddano według opisu majątek kościelny, cele zaś zakonników zostały opieczetowane do mającego być oddzielnego rozpatrzenia. W podobny sposób zrobiono wyjątek na korzyść tych z członków zgromadzenia Misyonarzy, którzy są nauczycielami przy seminaryum Misyonarzy, lub pobierają w niem nauki. Pozostawiono także kleryków słuchających nauk w tutejszej akademii.

Podają nam za rzecz pewną, iż w niektórych klasztorach mianowicie: Dominikanów, Karmelitów i Augustyanów, ukaz był wysłuchany z uwagą i spokojnością. Wyznaczonym do wystania osobom dany był pewien czas do przysposobienia się w drogę, poczem odwiezione zostały najętymi w tym celu omnibusami na stacye kolei żelaznych, oprócz Kapucynów i Trynitarzy wysłanych po szose Zakroczymskiem.

W podobny sposób musiało odbyć się zamknięcie i zniesienie niektórych klasztorów męzkich w innych miejscowościach Królestwa, razem 100, z których 39 z powodu ich udziału w politycznych nieporządkach, a 71 z powodu zbyt małej liczby, na zasadzie przepisów kanonicznych, o czem z niektórych miejsc otrzymano wiadomości telegraficzne.

O dalszym biegu tej ważnej pod każdym względem sprawy, w właściwym czasie będziemy zawiadamiali naszych czytelników.

(Ukaz cesarski względem klasztorów.) Wydany w sprawie zamknięcia klasztorów ukaz cesarski jest następującej osnowy:

Z Bożej łaski My Alexander II. Cesarz i samowładzca wszech Rosyi, Król Polski, Wielki książę finlandzki, etc., etc., etc.

Zachowując tradycye najdosłojniejszych przodków Naszych, i idąc za szczerem wskazaniem Naszego serca, mieliśmy zawsze pod Naszą ochroną legalne prawa i nietykalność religii, wyznawanych przez Naszych wiernych poddanych. W tym razie Nami tylko powodowały te niezmiennie prawidła tolerancyi, które stanowią jedną z najgłówniejszych zasad ojczystego prawodawstwa i nierozdzielnie łączą się z gruntownemi historycznemi podaniami prawosławnego kościoła i narodu ruskiego.

Jakoż i w Królestwie Polskiem, gdzie większość mieszkańców należy do kościoła rzymsko-katolickiego, mieliśmy szczególną pieczołowitość o dobrym stanie tego kościoła, zachowując wszystkie jego urządzenia, jak one się utworzyły samobytnie w dawniejszych czasach.

W 1861 i 1862 r., darując mieszkańcom Królestwa różne prawa i prerogatywy, rozciągnęliśmy one i na duchowieństwo rzymsko-katolickie i razem oddaliśmy jego potrzeby pod opiekę szczególnego wyższego zarządu, który był złożony z osób niewątpliwie oddanych interesom rzymsko-katolickiego kościoła.

Z tym większym smutkiem widzieliśmy, że w czasie zaburzeń, które za tem wynikły w Królestwie, część duchowieństwa rzymsko-katolickiego nie okazała się wierną ani obowiązkowi pasterskiemu, ani obowiązkowi poddanych. Zakonnicy nawet, nie bacząc na przykazania ewangelii i pogardzając dobrowolnie złożonymi przed ołtarzem ślubami zakonnymi, pobudzali do przelewu krwi, poduszczali do morderstw, profanowali mury klasztorne, odbierając w nich świętokradzkie przysięgi na spełnienie zbrodni, a niektórzy

wchodzili sami w szeregi buntowników i broczyli swe ręce we krwi ofiar niewinnych.

Jakkolwiek boleśnie są sercu Naszemu te oplakane wypadki, wstrząsające same podstawy religijnego i moralnego bytu powierzono Nam przez Najwyższą Opatrzność narodu, nie zmniejszają wszelako one dawnych dążeń Naszych do dobrego urzędowania kościoła i duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Królestwie Polskim. W tych zamiarach rozkazaliśmy komitetowi urządzającemu ułożyć i przedstawić Nam projekt etatów, które by zupełnie zabezpieczyły materialny byt parafialnego duchowieństwa rzymsko-katolickiego, ażeby nie tylko zrównać, o ile możności, niejednakowość pożytków, dostarczanych z beneficjów członkom tegoż duchowieństwa, ale i w szczególności polepszyć położenie tych plebanów, którzy obecnie, z powodu nader małych lub niepewnych dochodów, najbardziej ograniczone mają środki.

Lecz w tym samym czasie, ciężkie doświadczenie tylko co upłynionych dni zmusza Nas do przedsięwzięcia skutecznych środków w celu ochronienia społeczeństwa od powtórzenia się wypadków podobnych tym, jakimi stan zakonny w Królestwie oznajmował udział swój w ostatnim rokoszku. Przekonaliśmy się o niemożności zostawienia nadal klasztorów w tem wyłącznym położeniu, jakie im pozostawiało się dotąd przez szczególną powolność rządu, gdy tymczasem w większej części państw rzymsko-katolickich w Europie dawno już przedsięwzięto środki do poddania zakonników pod ogólną zwierzchność dycecezyalną, do zniesienia klasztorów, niemających oznaczonej ustawami kanonicznymi liczby zakonników, lub tych które objawiły dążenie szkodliwe, i do oddania w administrację rządową majątków klasztornych, zarząd którymi odrywa duchowieństwo od jego prawdziwego powołania. Znajdując, że i w Królestwie Polskim podobne środki są niezbędne dla przywrócenia rozprężonego w klasztorach rzymsko-katolickich porządku, rozkazaliśmy ustanowić w Warszawie osobną komisją o klasztorach, z osób częścią przez Nas bezpośrednio, częścią przez Namiestnika Naszego powołanych. Komisja ta troskliwie rozpatrzyła kwestję: które mianowicie klasztory podlegają zniesieniu z powodu małej w nich liczby zakonników, tudzież wykryła udział, jaki brały oddzielne klasztory w działaniach ostatniego rokoshu.

Rozpatrząwszy przedstawiony Nam przez Namiestnika Naszego raport tej komisji i wysłuchawszy jego wnioski w tym względzie, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Klasztory rzymsko-katolickie męskie i żeńskie w Królestwie Polskim, w których nie znajduje się oznaczona przepisami kanonicznymi liczba osób stanu zakonnego, a mianowicie w których stale przebywa mniej jak ośm zakonników lub zakonnic, podlegają niezwłocznemu zniesieniu, jako pozbawione środków dla utrzymania porządku i karności między osobami stanu zakonnego.

Art. 2. Niezawisłe od tego, podlegają niezwłocznemu zamknięciu wszystkie te klasztory rzymsko-katolickie w Królestwie Polskim, które brały jawny i udowodniony udział w buntowniczych działaniach przeciwko rządowi.

Art. 3. Dokładny sposób określenia oznaczonej w artykule 1. liczby osób stanu zakonnego w każdym klasztorze, tudzież te przypadki, w których klasztory, na mocy artykułu 2go, podlegają zamknięciu, określone są w osobnych, dołączonych do niniejszego ukaz, przepisach.

Art. 4. Osobom stanu zakonnego, należącym do składu tych klasztorów rzymsko-katolickich, które na zasadzie przepisów niniejszego ukaz, podlegają zniesieniu lub zamknięciu, pozostawia się, albo prowadzić i nadal życie zakonne wedle reguły swego zakonu w innych klasztorach Królestwa Polskiego, którym w takim razie naznacza się od rządu dla tych osób dodatkowe wsparcie, lub udać się za granicę dla przebywania tam nazawsze, z otrzymaniem wsparcia na wydatki podróży i corocznej pensji.

Art. 5. Od korzystania z ulg, wskazanych w artykule 4, wyłącza się te z pomiędzy osób stanu zakonnego, które okazały się winnymi w przestępstwach i buntownych czynach. Z temi osobami ma być postąpiono na zasadzie egzystujących praw i postanowień.

Art. 6. Nowicjuszom i innym sobom, należącym do składu klasztorów zniesionych lub zamkniętych, którzy nie czynili uroczystych ślubów zakonnych, dozwala się opuścić klasztory i wybrać inny rodzaj życia. Jeżeli zaś chcą kontynuować nowicyat w innym klasztorze, wtedy oni zostaną przeznaczeni do pozostałych klasztorów, lecz na utrzymanie ich nie wydaje się osobnego pieniężnego wsparcia.

Art. 7. Na wszystkie władze wkłada się obowiązek przedsięwziąć zależące od nich środki, ażeby przy zniesieniu i zamknięciu klasztorów, na zasadach powyżej wyszczególnionych, nabożeństwo w kościołach znajdujących się przy nich nie ustawało.

Art. 8. Kościoły wskazane w powyższym artykule po poprzednim zabezpieczeniu i urządzeniu ich, na zasadzie artykułów 16 do 22 przepisów dołączonych do niniejszego ukaz, przechodzą pod jurysdykcję zwierzchności dycecezyalnej.

Art. 9. Kościoły, należące do takich klasztorów podlegających zamknięciu lub zniesieniu, do których należały parafie, pozostają tak samo parafialnymi po zamknięciu lub zniesieniu samych klasztorów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Tureya.

(Różne wiadomości.) Z Belgradu donoszą pod dniem 21. listopada, iż po dwuletnich targach przyszło do ustanowienia sumy,

którą rząd serbski zapłacić ma za domy tureckie w mieście położone. Po strąceniu szkód przez bombardowanie zdziałanych, rząd serbski zapłacić ma Turkom 800.000 piastrow, czyli 40.000 dukatów. Nie wiedzą jednak, z kąd rząd serbski pieniądze te wziąć ma. Spodziewa się on, iż ją zbierze z sprzedaży domów dawniej tureckich, lecz nikt tu domów nabywać nie chce, widząc paszcze dział tureckich z twierdzy na miasto skierowane. Rząd serbski żąda usunięcia dział przynajmniej od strony miasta, i rozpoczął w tym względzie negocjacje w Konstantynopolu. Odpowiedzi Porty otomańskiej wyglądają w Belgradzie z wielką niecierpliwością.

Z Konstantynopola donoszą, iż Czerkiesi i Tatarzy, którzy do państw tureckich emigrowali, wystawieni są na okropną nędzę. Rząd turecki nie wiele dla nich uczynić może, będąc sam w wielkich finansowych kłopotach. Wielu z nędzy umiera, wielu puściło się na rozbójnictwo. W ogóle rozbójnictwo wzrosło niezmiernie w ostatnich czasach. Rozbójnicy są po wielkiej części zbiegami przed rekrutacją; są bandy rozbójnicze do 80 ludzi liczące, które całe okolice łupią i rabują. Wojsko przeciwko nich wysłane dotąd nic wskórać nie mogło.

## Kronika.

(Pożar) Dnia 6go z. m. wybuchł pożar na folwarku dworskim w Bednarówce, w powiecie delatyńskim, i zniszczył stodołę z całym tegorocznym plonem i stajnie z trzema końmi i czterema krowami. Ogień miał być podłożony.

(Nieszczęsny wypadek.) Czternastoletni Jaśko D. ze Lwowa, wychowywany w Nawaryi kosztem tutejszego zakładu podrzutek, a następnie służący za pasterza w Rudnie, zranił się dnia 22go z. m. o kierał tak mocno w głowę, że w skutek tego umarł.

(Zabójstwo.) Wasyl Wasimiuk, wyrobnik z Porzyca, w powiecie grodeckim, zabity został na gościńcu dnia 23go z. m. przez dwóch włóścian z tejże wsi podburzonych przez jego brata.

(Oświata w Finlandyi.) „Finl. Allm. Tidn.“ podaje następujące wiadomości o ruchu umysłowym w Finlandyi: W całym kraju techniczne szkoły realne w ciągu ubiegłego roku szkolnego liczyły uczniów: w Helsingforsie 61, w Abo 43 i w Wazie 27, czyli razem 131 uczniów. W uniwersytecie Helsingforskim słuchało kursów na wydziale: teologicznym 36, prawnym 107, medycznym 37, historyczno-filologicznym 118, fizyko-matematycznym 106, razem 404 studentów. Taż sama gazeta podaje wiadomość porównawczą o liczbie prenumeratorów różnych pism w Finlandyi, w ciągu ostatnich lat piętnastu — i tak: w roku 1849 poczta rozsyłała 4518 egzemplarzy pism krajowych; 349 egzemplarzy gazet rosyjskich, lub zagranicznych, przez Petersburg wypisywanych i 748 egzemplarzy gazet szwedzkich, duńskich i norweskich. W r. 1853 pism krajowych 5631 egzemplarzy; rosyjskich i zagranicznych 336; skandynawskich 495. W r. 1863 cyfry te tak się przedstawiają: krajowych 18.919; rosyjskich i zagranicznych 642; skandynawskich 1311 egzemplarzy. Poczta za rozsyłkę gazet otrzymała w 1853 roku 18.855 rs., a w 1863 roku 42.817 rs.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wadowice, 20. listopada. W I. połowie z. m. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodzie Wadowickim.

	Miejsce targu:											
	Andrychów		Oświęcim		Wadowice		Biała		Myslenice		Kenty	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
waluta austriacką												
Mec pszenicy . . . . .	3	60	3	50	3	42	4	4	35	.	.	.
„ żyta . . . . .	2	80	2	50	2	60	2	34	2	75	2	80
„ jęczmienia . . . . .	2	30	2	15	.	.	2	33	2	50	2	20
„ owsa . . . . .	1	40	1	35	1	25	1	31	1	50	1	22
„ hreczki . . . . .	.	.	2	50	.	.	4	.	.	.	.	.
„ kukurudzy . . . . .	.	.	4	25	.	.	4	.	.	.	.	.
„ ziemniaków . . . . .	1	10	.	80	1	.	1	20	1	40	1	15
Cetnar siana . . . . .	1	.	1	50	.	90	1	15	1	50	1	.
„ wełny . . . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu . . . . .	.	.	21	50	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego . . . . .	5	.	7	.	6	.	7	.	7	40	6	.
„ „ miękkiego . . . . .	4	.	5	10	4	.	4	60	4	15	4	32
Funt mięsa wołowego . . . . .	.	14	.	15	.	16	.	18	.	12	.	15
Mas okowity . . . . .	.	.	.	40	1	10	.	60	.	.	1	20

## Ostatnia poczta.

Tryest, 1. grudnia. Parostatek „Brasilian“ odplynął dziś w południe z 1100 ochotnikami meksykańskimi.

London, 1. grudnia. Lord Russell odpowiedział na manifest południowych stanów amerykańskich, że Anglia ubolewa nad wojną, ale jak dotąd zachowywać będzie ścisłą neutralność.

Berlin, 1. grudnia. Nordd. Allg. Ztg. otrzymała następujące zawiadomienie: Rząd saski nie odpowiedział dotąd na wezwanie Prus względem usunięcia wojsk eksekucyjnych. Nim Prusy przy-

stapia same do przeprowadzenia praw swoich, uważały one wprzód za obowiązek podać sposobność związkowi, ażeby spiesznem powzięciem uchwały skłonić rząd saski do wypełnienia postanowień traktatu związkowego.

Dresden, 1. grudnia. Dresdner Journal zapewnia, że na uprzejmą prośbę Prus względem ewakuacji Księstw odpowiedziała Saxonnia z powołaniem się na wniosek saski u związku w ten sposób, że jak się rozumie samo przez się, podda się ona natychmiast każdej uchwale większości zgromadzenia związkowego, ale samowolnie działać nie będzie.

Frankfurt, 1. grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu związkowego przedłożyły Austria i Prusy spólny wniosek względem zakończenia czynności wykonawczej i odwołania wojsk saskich i hanowerskich.

Hanower, 30. listopada. Rząd ma być tego zdania, że rządy wykonawcze obowiązane są teraz zawiesić niezwłocznie wszelkie środki wykonawcze i oznajmić to zgromadzeniu związkowemu.

Odesa, 30. listopada. W dniach 28. i 29. t. m. srożyła się na Czarnym morzu okropna burza. Cztery okrętów greckich rozbiło się pod Warną; dwa austriackie okręta były pod Sulina w niebezpieczeństwie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. grudnia.

Hotel George: PP. Niezabitowski Włod., z Uherzec. — Rubczyński Alf., ze Stanina. — Hr. Mier Felix, z Radziechowa. — Hr. Badyń Wład., z Sorkotkowa. — Elsed Edw. i Füressery Michał, z Zemplina.

Hotel europejski: Pierzecha Ign., z Uszkowie. Hotel Langa: Kinsberg Mac., z Skorodna. Hotel angielski: Wartarasiewicz Alex., z Szwejkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. grudnia.

PP.: Pajęczkowski Józef, do Pieczogór. — Słonecki Zeno, do Jarowiec.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „Adrienne Lecouvreur“, dramat w 5 aktach z franc. Czwarty występ gościnny pani Lilli Bulyovskiej z Drezn, piąty występ gościnny p. A. Dresslera z Rygi. Na dochód pani Lilli Bulyovskiej.

Jutro teatr polski: „Nędznicy“, dramat w 5 aktach a 14 odsłonach podług romansu W. Hugo.

Kurs lwowski.

Table with columns for 'gotówka' (cash) and 'towarem' (goods), subdivided into 'zł.' and 'c.'. Lists various currencies like Dukat holenderski, Dukat cesarski, etc.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. grudnia.

Table with columns for 'złr.' and 'kr.'. Lists telegraphic rates for items like 5% Metaliki, 5% pożyczka narodowa, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. listopada.

Table with columns for 'pien.' and 'towar'. Lists various financial instruments and their prices, including 'Dług publiczny', 'Dług Tyrola', etc.

Table with columns for 'pien.' and 'towar'. Lists various commodities and their prices, including 'Kar., Krainy i Wyb.', 'Dług Tyrola', 'Dług Salzburga', etc.

Table with columns for 'pien.' and 'towar'. Lists various commodities and their prices, including 'Kol. Grac.-Köfl. i Tow.', 'Banku narod.', 'Banku (na 12 m. 5%)', etc.

Table with columns for 'pien.' and 'towar'. Lists various commodities and their prices, including 'Kolej gal. Karola Ludwika', 'G. Losy.', 'Weksl.', 'Kurs złota.', etc.

Obligacje indemu. po 5% za 100 zł.